

## SZANSA NA GAZOWĄ NIEPODLEGŁOŚĆ ĆWIERĆ WIEKU PO UPADKU ZWIĄZKU SOWIECKIEGO [ANALIZA]

---

**Obserwując dyskusje dotyczące rozbudowy infrastruktury gazowej trudno oprzeć się wrażeniu, że wyklarowały się w tym zakresie dwa nurty myślenia o procesach dywersyfikacyjnych. Jeden kładzie nacisk na mnogość połączeń międzysystemowych (lekce sobie ważąc równocześnie kwestię pochodzenia surowca), drugi natomiast nie kwestionuje wprawdzie konieczności ich powstawania, ale postuluje, aby był to proces wpisujący się w szerszą strategię bezpieczeństwa energetycznego - ukierunkowaną także na zróżnicowanie źródeł i rynków.**

### **Energetyczne Trójmorze stwarza szanse**

Ostatni kwartał roku obfituje w branżowe konferencje, podczas których uczestnicy dyskutują o tym, jaki kształt powinien mieć krajowy sektor energetyczny. Oczywiście wszędzie, gdzie w grę wchodzi wielkie pieniądze, pojawiają się zwykle proporcjonalnie duże emocje. Najczęściej przeszkadzają one w rozmowie, ale zdarzają się również takie sytuacje, które skłaniają prelegentów do wypowiedzania słów, których w spokojniejszych okolicznościach być może woleliby uniknąć. Taka sytuacja miała miejsce kilka tygodni temu, podczas debaty poświęconej działaniom na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu do Polski. Padły wówczas stwierdzenia, które w moim głębokim przekonaniu znakomicie oddają dylemat przed którym stajemy i na który (szczęśliwie) odpowiadamy w rozsądny sposób. Jeden z gości był łaskaw stwierdzić: „Albo będziemy dywersyfikować mądrze, albo szkoda pieniędzy”. Ogniskiem zapalnym była kwestia rozbudowy połączeń międzysystemowych - czy powinno ich być jak najwięcej i jak najszybciej, czy może jednak należy naznaczyć te działania rozumnym podejściem i wpisać w szerszy kontekst

Przykładem działań, które należałoby zakwalifikować do tej drugiej kategorii są bez wątpienia prace związane z budową Korytarza Północ-Południe. Jest to projekt, który ma na celu nie tylko „zwykłą” dywersyfikację dostaw gazu do poszczególnych krajów, ale również całkowitą reorientację kierunków jego przepływu. Od niemal półwiecza „błękitne paliwo” w naszej części kontynentu tłoczone jest (upraszczając nieco) na linii wschód - zachód. Ambicją pomysłodawców oraz realizatorów koncepcji korytarza jest zmiana tego stanu rzeczy i umożliwienie przesyłania znacznych wolumenów surowca na osi północ - południe. To rewolucja nie tylko w wymiarze energetycznym, ale również symbolicznym oraz politycznym - zakładając rzecz jasna, że kraje regionu potraktują ją w podobny sposób, jak Polska.

W sensie energetycznym Korytarz Północ - Południe będzie łączył infrastrukturę zlokalizowaną u wybrzeży Morza Bałtyckiego (terminal LNG w Świnoujściu i planowany gazociąg Baltic Pipe) z chorwacką wyspą Krk, w której pobliżu stanąć ma jednostka FSRU. Za sprawą rozbudowy sieci gazowych poszczególnych państw oraz połączeń międzysystemowych (umożliwiających tłoczenie

gazu w obydwu kierunkach), Korytarz połączy takie kraje, jak Polska, Węgry, Czechy, Słowacja oraz pośrednio Rumunia (o czym za chwilę) - co jakiś czas przebąkuje się również o włączeniu do projektu Ukrainy. Gaz-System wskazuje, że otwarta formuła Korytarza umożliwi czerpanie korzyści z jego istnienia przez wszystkie kraje wchodzące w skład tzw. Trójmorza, mowa tu zatem również o: Austrii, Bułgarii, Estonii, Litwie, Łotwie, czy Słowenii.

Zarówno eksperci, jak i przedstawiciele podmiotów zaangażowanych w realizację koncepcji Korytarza Północ - Południe (w Polsce spółka Gaz-System), są zgodni, że jego uruchomienie będzie niosło ze sobą szereg korzyści. Wśród najważniejszych wymienia się dość oczywiste kwestie związane ze zwiększeniem bezpieczeństwa dostaw oraz zmniejszeniem zależności Europy Środkowej i Wschodniej od monopolistycznego dostawcy ze wschodu. Warto jednak zwrócić uwagę na mniej widowiskowe, ale co najmniej równie istotne, kwestie związane z integracją rynków, które w „pojedynkę” nie są istotnymi graczami, ale dzięki harmonizacji kwestii regulacyjnych istotnie zwiększają swoje możliwości w zakresie importu (a w niektórych przypadkach także eksportu lub reeksportu) surowca. Te zagadnienia wydają się jawić jako jedne z najtrudniejszych do zrealizowania i bardziej problematyczne, niż sama rozbudowa infrastruktury. Gra wydaje się jednak warta świeczki, ponieważ pochodną ich wdrożenia będzie funkcjonowanie (w pełnej skali) regionalnych procedur awaryjnych i prewencyjnych, stanowiących formę zabezpieczenia w sytuacjach kryzysowych.

## **Unijne wsparcie**

Powyższe zalety zostały dostrzeżone także na poziomie europejskim, czego egzemplifikacją było przyznanie inwestycji statusu „Projektu o znaczeniu wspólnotowym” (ang. Project of Common Interest - PCI). W minionych latach poszczególne elementy Korytarza uzyskiwały dofinansowanie ze środków europejskich, dość wspomnieć w tym miejscu np. ogłoszoną we wrześniu br. decyzję o przyznaniu Gaz-System 73 mln zł na budowę gazociągu „Czeszów-Kielczów”. Stanowi on element rozwoju systemu przesyłowego na Dolnym Śląsku oraz założonego programu inwestycyjnego związanego z uruchomieniem Terminalu LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu. Jest także częścią wspomnianego już Korytarza Północ-Południe. Dofinansowanie zostało przyznane z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 (POLiŚ 2014-2020), w ramach działania 7.1 *Rozwój inteligentnych systemów magazynowania, przesyłu i dystrybucji energii*, oś priorytetowa VII *Poprawa bezpieczeństwa energetycznego*. O tym, że nie była to jednostkowa sytuacja świadczy fakt, iż zaledwie kilkanaście dni później ogłoszono, że dofinansowanie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego uzyskała także budowa innej części Korytarza, a mianowicie gazociągu Zdzieszowice-Wrocław. Na ten cel przeznaczonych zostanie ze środków EFRR 79 mln euro.

Wrzesień 2017 był generalnie dobrym miesiącem dla rzeczonyj inwestycji, ponieważ w pierwszej jego połowie zakończono również budowę tzw. zachodniej nitki Korytarza. Także i ta część projektu (tj. gazociąg Czeszów - Wierzchowice) uzyskała wsparcie UE i była współfinansowana ze środków EFRR, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Dofinansowanie wyniosło 47,7 mln złotych.

Warto nadmienić, że powyższe informacje stanowią zaledwie zarys prac, które już zostały wykonane na rzecz uruchomienia Korytarza - zarówno na terytorium Polski, jak i pozostałych krajów zaangażowanych w jego tworzenie. W tym kontekście trzeba również pamiętać, że inwestycję wciąż czeka szereg wyzwań, które mogą zmniejszyć jej potencjał ekonomiczny oraz geopolityczny. Są one związane przede wszystkim z próbą rozgrywania sytuacji przez Rosjan, podejmujących wysiłki na rzecz wzmocnienia swoich długoterminowych więzi gazowych m.in. z takimi krajami, jak np. Węgry, Słowacja, Czechy czy Serbia. Do niedawna pewnym zagrożeniem dla terminu uruchomienia Korytarza była także sytuacja na jego południowym krańcu, czyli w samej Chorwacji - projekt padał bowiem ofiarą wewnętrznych animozji politycznych. Pomimo poparcia dla przedsięwzięcia ze strony prezydent i polityków z ramienia rządzącej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej, budowa terminalu nie była

postrzegana przez ówczesnego ministra gospodarki, wywodzącego się z koalicyjnej partii Most, za projekt o znaczeniu priorytetowym. Pod koniec kwietnia br. rozpadła się koalicja rządząca, stawiając znak zapytania nad zdolnością do podejmowania przez władze w Zagrzebiu strategicznych decyzji. Ten imposybilizm udało się jednak przełamać, przynajmniej częściowo, co zaskutkowało ogłoszeniem decyzji, że Chorwaci nie będą budować naziemnego terminalu LNG, ale zakupią lub wydzierżawią jednostkę FSRU.

Warto również odnotować, że zarówno procesy zachodzące na rynku LNG, jak i polityka Stanów Zjednoczonych, będą wzmacniać potencjał takich projektów, jak Korytarz Północ - Południe. Warto się przez chwilę pochylić nad tą kwestią.

Obecnie w Europie działa w pełni operacyjnych 29 terminali LNG z możliwościami regazyfikacyjnymi na poziomie ok. 209 mld m<sup>3</sup> (wg. Standaert). Według analityków, choć obecnie wiodącą rolę odgrywają duże obiekty, to stopniowo zyskiwać będą na znaczeniu jednostki FSRU oraz mniejsze terminale. Oznacza to, że w chwili obecnej Europa posiada „wolne moce” w zakresie LNG na poziomie blisko 160 mld m<sup>3</sup>. Barierrą utrudniającą odpowiednie wykorzystanie tego potencjału jest słabo rozbudowana sieć połączeń – także krajowych, ale szczególnie między Europą Zachodnią i Środkowo-Wschodnią. Dużą, i wciąż jednak niedocenianą, szansą w tym zakresie jest świnoujski terminal oraz, w mniejszym stopniu, litewska jednostka FSRU. Obecnie infrastruktura LNG pełni często rolę „dźwigni” w negocjacjach z dostawcami rurociągowymi (vide: Litwa), wzmagając presję na poziom cen gazu. Dalsza jej rozbudowa stanowi w opinii ekspertów dowód na właściwe odczytywanie trendów przez europejskich inwestorów, przygotowujących się na opisane nieco niżej zjawiska globalne.

### **Amerykańska presja**

W latach 2015 - 2020 obserwowana podaż LNG ma wzrosnąć nawet o 40%. Później rynek będzie rozwijał się w bardziej umiarkowanym tempie, a niewykluczone jest wręcz jego spowolnienie - dlatego tak istotnym jest, zarówno z polskiego, jak i europejskiego punktu widzenia, żeby ze swoimi inwestycjami energetycznymi utrafić w mommentum.

Istotne znaczenie będzie odgrywać również rosnąca presja na europejskie rynki ze strony Stanów Zjednoczonych. Biały Dom zapowiada, że USA staną się „światowym graczem na rynku gazu”, zaś analitycy prognozują, że w 2020 roku połowa eksportu LNG z USA ma być kierowana właśnie na Stary Kontynent. Godna odnotowania jest także artykułowana coraz wyraźniej przez amerykańską administrację strategia wykorzystywania surowców energetycznych, jako narzędzia polityki. Jednoznacznie w tej kwestii wypowiedział się zarówno Rex Tillerson, jak i Donald Trump. Egzemplifikacją tezy o dążeniach Stanów Zjednoczonych do ekspansji na europejskie rynki, w czym może pomóc Korytarz Północ - Południe, jest z pewnością fakt podpisania kontraktu na dostawy amerykańskiego gazu do Polski.

Reasumując, niezależnie od zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych oraz poziomu skomplikowania infrastrukturalnego, czy regulacyjnego, koncepcja Korytarza Północ - Południe, ze względu na światowe megatrendy, wydaje się być nieomal skazaną na powodzenie.

### **Link do tekstu:**

**<http://www.energetyka24.com/szansa-na-gazowa-niepodleglosc-cwierc-wieku-po-upadku-z-wiazku-sowieckiego-analiza>**